

W drodze do globalnego porozumienia...



Maciej Zdzenicki

W chwili gdy „Przyroda Polska” dotrze do rąk Czytelników w Poznaniu będą już trwałe obrady uczestników 14 sesji Konferencji Stron Konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie Zmian Klimatu wraz z czwartą sesją Spotkania Stron Protokołu z Kioto, a także spotkania organów pomocniczych.

Są to gremia, które dążą do globalnego, międzynarodowego porozumienia w konkretnych, aprobowanych i przyjętych przez państwa świata sposobów ograniczenia emisji gazów cieplarnianych, i to nie tylko w drodze samoograniczeń, ale także przez wymianę przestarzałych technologii na rozwiązania zmniejszające tę emisję, wzajemną pomoc finansową umożliwiającą zastosowanie tych technologii, wreszcie zabezpieczenie się przed skutkami zmian klimatu, które już nieubłaganie postępują. Skuteczność tych poczynań zależy nie tylko od powszechnego zrozumienia wagi problemu, ale wspólnego, efektywnego współdziałania całego świata.

W roku 1969 Sekretarz Generalny Narodów Zjednoczonych U'Thant przedstawił

ny przez Światową Organizację Meteorologiczną, a także Program Narodów Zjednoczonych do spraw Ochrony Środowiska i Międzynarodową Radę Nauki.

Konferencja w Toronto i powołanie IPCC

W roku 1988 w Toronto odbyła się konferencja 340 przedstawicieli z 46 krajów poświęcona zmianom w atmosferze Ziemi. W tym samym roku Światowa Organizacja Meteorologiczna oraz Program ONZ powołały Międzyrządowy Zespół do spraw Zmian Klimatu (IPCC), który angażuje do współpracy ośrodki naukowe i naukowo-badawcze wraz z liczną grupą naukowców i ekspertów z całego świata do prowadzenia naukowej oceny ryzyka związanego z wpływem działalności ludzkiej na klimat, określania metod i sposobów dostosowywania się do tych zmian, a także przeciwdziałania występującym zmianom, i spowolnienia tych procesów i ich negatywnych skutków.

Światowa Konferencja w Genewie i pierwszy Raport IPCC

W roku 1990 odbyła się Druga Światowa Konferencja Klimatyczna w Genewie, a IPCC opublikował pierwszy Raport o stanie klimatu na całym globie, a następnie w latach 1995, 2001 i najnowszy w roku 2007 (omawialiśmy ostatni raport w listopadowym numerze „Przyrody Polskiej”).

Raporty IPCC są głównie adresowane do rządów we wszystkich krajach świata i zawierają potwierdzone naukowo rezultaty badań, obserwacji i analiz klimatu,

jaki był na Ziemi wiele tysięcy lat temu, ustaleń, kiedy pojawiły się symptomy ocieplenia i co było, i jest, ich przyczyną, a także wariantowo ujmowanych prognoz na przyszłość z przewidywaniami ich skutków.

Wyniki różnorodnych badań naukowców z całego świata współpracujących na stałe z IPCC potwierdziły wcześniejsze hipotezy, że w 90 proc. przyczyną ocieplania klimatu na Ziemi jest działalność człowieka. Dzieje

się tak za sprawą rosnącej z roku na rok emisji do atmosfery gazów cieplarnianych, głównie dwutlenku węgla (CO₂) metanu (CH₄), podtlenków azotu (N₂O) i niektórych innych. Gazy te, pomimo ogromnego rozrzedzenia w atmosferze Ziemi, działają jak lustro odbijające ciepło emitowane przez Ziemię w kosmos w promieniowaniu podczerwonym, →



Ziemia w otulinie gazowej

Udział w emisji gazów cieplarnianych 2004



25,9% wytwarzanie energii i ciepła



19,4% działalność przemysłowa

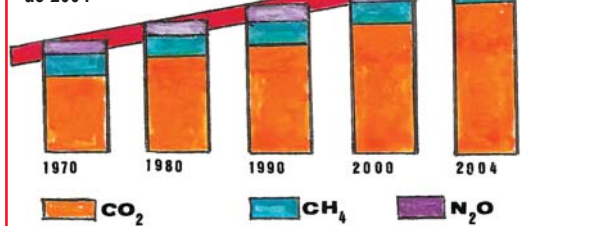


13,5% rolnictwo



13,1% transport

Wzrost emisji dwutlenku węgla (CO₂), metanu (CH₄) i podtlenku azotu (N₂O) od końca 1970 roku do 2004



zgrupowaniu raportu zaczynający się od słów: „Przyszłość życia na Ziemi może być zagrożona”. W różnych częściach świata zaobserwowano już wtedy rozmaite zjawiska świadczące o zmianach klimatu na Ziemi.

W związku z rejestrowanymi w różnych częściach globu ocieplaniem się klimatu, w roku 1979 odbyła się pierwsza światowa Konferencja Klimatyczna, na której ustanowiono Światowy Program Klimatu kierowa-



ZMIANY KLIMATU NA ZIEMI

i kierują na powrót, ku powierzchni globu. Przez tysiące lat nie zmienił się skład atmosfery ziemskiej i znajdujące się tam gazy cieplarniane zatrzymywały przy powierzchni około 15 proc. ciepła emitowanego przez Ziemię, dzięki czemu przy powierzchni utrzymywała się w miarę stabilna temperatura umożliwiająca rozwój różnych form życia.

Rosnące tempo uprzemysłowienia zapoczątkowane rewolucją przemysłową w końcu XVIII wieku wiązało się z coraz większą emisją do atmosfery dwutlenku węgla, który powstaje w rezultacie spalania węgla, gazu i przetworów ropy naftowej. Największymi „producentami” dwutlenku węgla stały się silniki parowe i spalinowe (poruszające maszyny, statki, pociągi, samochody, traktory, samoloty), huty, elektrownie, cementownie, ciepłownie... Roczna emisja do atmosfery dwutlenku węgla wynosi obecnie 28 mld ton, czyli 4,3 tony na każdego statystycznego mieszkańca Ziemi.

Konwencja w Rio de Janeiro i Protokół z Kioto

W roku 1992 zostały zakończone międzynarodowe uzgodnienia i prace nad konwencją przyjętą 9 maja w Nowym Jorku i podpisaną już przez 154 państwa na Szczycie Ziemi w Rio de Janeiro. Nie przerwało to działań zmierzających do rozszerzenia porozumienia o kolejne kraje. Rozmowy i wzajemne uzgodnienia prowadzone są w trakcie zgrupowań COP w Berlinie, Genewie i w Tokio w latach 1995, 1996 i 1997. W rezultacie w roku 1997 przyjęto protokół



w Kioto (wszedł w życie 16 lutego 2005 roku) i ratyfikowały go już 174 państwa.

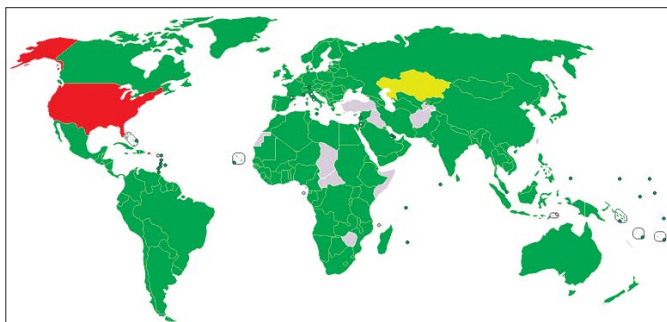
Unia Europejska zobowiązała się, że do roku 2020 zredukuje u siebie emisję CO₂ o 20 proc. przy czym o tyle samo zwiększy produkcję energii ze źródeł odnawialnych. W rozliczeniu tych wielkości na kraje europejskie wy-

stały znaczne różnice, bowiem o ile Dania i Niemcy zobowiązały się do zredukowania emisji dwutlenku węgla po 21 proc. każdy, o tyle Polska tylko o 6 proc, natomiast Portugalia, korzystając z przywileju państwa rozwijającego się, uzyskała prawo do wzrostu emisji CO₂ o 27 proc. Grecja na tych samych zasadach zwiększy emisję o 25 proc, a Hiszpania o 15 proc. Jeżeli europejskie państwa dotrzymają zobowiązań, a uprzywilejowane nie przekroczą limitów, realna redukcja emisji CO₂ na obszarze Unii Europejskiej wyniesie 8 proc. Protokołu z Kioto nie podpisały Stany Zjednoczone będące największym, światowym emitentem CO₂.

Czarne scenariusze

Nie każdy z entuzjazmem odnosi się do perspektywy ograniczenia dochodów i wygód z jakich dziś korzysta. Sto lat temu statystyczny obywatel Ziemi każdego dnia pokonywał odległość około 40 metrów, dziś jest to już 40 kilometrów, i to przeważnie środkami lokomocji, które emitują do atmosfery ogromne ilości CO₂, a fakt, że w czasie tych stu lat średnia temperatura Ziemi podniosła się o 0,75 stopnia C nie każdemu trafia do przekonania (na biegach nawet o 2 stopnie). W czarnych scenariuszach poziom mórz i oceanów podniesie się nawet o 2 metry (w rezultacie stopnienia polarnych lodów) zostaną zalane przez morza i wody oceaniczne wyspy, (m.in. Islandia), delty rzek (Nilu, Dunaju) i niższej położone tereny (np. Półwysep Hel).

Szybko nagrzewające się powietrze przy powierzchni Ziemi unosząc się w górę będzie powodowało silne, wysuszające huragany, a wzmoczone parowanie mórz i oceanów spowoduje katastrofalne ulewę, wyginie od 20 do 30 proc. roślin i zwierząt, zmienią się prądy



Na zielono zaznaczono kraje, które podpisały i ratyfikowały protokół, na żółto kraje, które podpisały protokół i jego ratyfikacja trwa, na czerwono kraje, które protokół podpisały, ale odmówiły ratyfikacji. Kraje zaznaczone na szaro nie wypracowały stanowiska.

Dane z grudnia 2007

morskie, a części skorupy ziemskiej pozbawione ciężaru lodów, zaczną unosić się do góry powodując trudne do przewidzenia ruchy płyt całej skorupy ziemskiej. Ocieplenie klimatu zwiększy też zasięg wielu chorób tropikalnych.

Od Buenos Aires do Bali

Kolejne, organizowane od 1998 roku, przez następne lata konferencje COP w Buenos Aires, Bonn, Hadze (obradę zawieszono), Marrakeszu, New Delhi, Mediolanie, i znowu Buenos Aires, Montrealu i Nairobi to poszukiwanie rozwiązań aprobowanych przez wszystkich uczestników.

W czasie Konferencji COP 13 na Bali w roku 2007 zdecydowano o rozpoczęciu negocjacji dotyczących globalnego, kompleksowego porozumienia po wygaśnięciu ustaleń z Kioto, na okres po roku 2012. Porozumienie ma zawierać wspólna wizję długofalowych działań, określać długoterminowy cel redukcji globalnych emisji gazów cieplarnianych, zgodnie z zasadą wspólnej, a jednocześnie zróżnicowanej odpowiedzialności państw. Działania te powinny też prowadzić do adaptacji do zmian klimatu, opracowywania i rozpowszechniania i transferu technologii przyjaznych dla środowiska dla krajów rozwijających się oraz finansowania działań zapobiegających zmianom klimatu. Negocjacje w tych sprawach powinny zakończyć się wspólnym stanowiskiem wyrażonym na Konferencji COP 15 w Kopenhadze w roku 2009. COP 14 w Poznaniu jest więc ważnym etapem dla osiągnięcia globalnego porozumienia.

Sfinansowano ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej

COP 14 – Konferencja Narodów Zjednoczonych w sprawie Zmian Klimatu, 1-12 grudnia 2008, Poznań

W tym roku Polska gości COP 14 – najważniejszy szczyt polityczny poświęcony zmianom klimatu, spotkanie krajów – stron Konwencji Klimatycznej ONZ, która jest jedną z najważniejszych umów ekologicznych formułującą podstawy międzynarodowych działań w walce z globalnym ociepleniem klimatu.

Do Poznania przyjeżdżają tysiące uczestników: przedstawiciele rządów z ministrami środowiska na czele oraz akredytowanych obserwatorów (organizacje pozarządowe: biznesowe, ekologiczne, organizacje międzyna-

rodowe) i przedstawiciele międzynarodowych mediów. Spodziewane są także wizyty najwyższych rangą przedstawicieli rządów oraz organizacji międzynarodowych. Globalnym obradom przewodniczy polski minister środowiska, prof. Maciej Nowicki.

Organizatorem Konferencji jest Sekretariat Konwencji Narodów Zjednoczonych ds. Zmian Klimatu (UNFCCC, www.unfccc.int <<http://www.unfccc.int>>), gospodarzem – Rząd RP, a koordynatorem przygotowań z ramienia Rządu – Ministerstwo Środowiska RP (www.cop14.gov.pl <<http://www.cop14.gov.pl>>).

